



SKARBY Z NASZEGO RZYMSKIEGO ARCHIWUM (WYDANIE SPECJALNE #23)

Istnieje pewna interesująca teoria nazwana "teorią czarnej skrzynki". Mówi o przedmiocie, którego wewnętrzna budowa jest albo w ogóle nieznaną, albo znana bardzo słabo. Przedmiot taki można analizować jedynie pod kątem jego reakcji na określone wymuszone bodźce.

Prawdopodobnie wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, że w naszym Archiwum w Rzymie mamy ponad 200 czarnych skrzynek. Skrzynek, w których przechowujemy skarby naszego Zgromadzenia. Niektóre z tych skarbów ujrzały światło dzienne w różnych publikacjach, ale są tu też inne, które czekają na swój czas...

(Dobrzy starzy Ojcowie #23)

Listopad jest miesiącem, który zaprasza nas do refleksji nad tajemnicą śmierci. W Dzień Zaduszny wspominamy tych wszystkich, którzy poprzedzili nas w ziemskiej wędrówce ku niebu. Modlimy się za naszych zmarłych rodziców, przyjaciół, znajomych i współbraci.

O. Eugeniusz Funcken CR, w jednym ze swoich listów napisanych do Piotra Semenki CR, dzieli się z Generałem smutkiem związanym z odejściami "dobrych starszych Ojców" (ACRR 13131). Pisał: "Och, mój drogi Ojciec, często ciężko mi, z sercem bolesnym, myśleć o tym, że dobrzy starzy Ojcowie odchodzą jeden po drugim. Z pewnością nie będziesz miał nic przeciwko, jeśli dołączę krótkie wiersze, które wyrażają mój nastrój i uczucia w takich właśnie momentach". W wierszu "Tęsknota za kochanymi zmarłymi" wyznaje "Ach, do kochanych zmarłych pójść / pragnę, do cichego grobu, / i wszystkich, wszystkich znów ujrzeć, / tych, których ukochałem". Natomiast w kolejnym wierszu "Moje Pocieszenie" dodaje: "Och, jak gorzko żałuję, / że nie dałem im więcej radości, / że nie kochałem ich bardziej, / i że często ich zasmucałem!".

Sam list o. Eugeniusza napisany został po niemiecku i przetłumaczony na angielski przez o. Jamesa Wahla CR. Jednak wiersze, które o. Funcken załączył do listu, pozostały nieprzetłumaczone. Dzięki pomocy o. Pawła Kruczka CR, któremu jestem bardzo wdzięczny, możemy jeden z nich przeczytać w języku polskim. Wersja angielska biuletynu zawiera oba utwory przetłumaczone na język angielski.

Requiem aeternam dona eis Domine et lux perpetua luceat eis, requiescant in pace.

Amen

**(Eugeniusz Funcken CR, List do Piotra Semenki CR z dnia 6 lipca 1877, ACRR 13131;
tłumaczenie Paweł Kruczek CR)**

Tęsknota za kochanymi zmarłymi

Ach, do kochanych zmarłych pójść
pragnę, do cichego grobu,
i wszystkich, wszystkich ujrzeć znów,
tych których ukochałem,

Są jeszcze wprawdzie tu i tam
różne ukochane serca, ach, ach,
lecz większość już dawno odeszła,
a inne podążają za nimi.

I są ukochani na tym świecie,
którego wszyscy nadal się trzymamy.
Jak wiele padnie ciężkich słów,
co zranią nasze serce.

Ale gdzie ukochani zmarli,
tam serce nie będzie smutne,
tam pokój będzie bez miary,
tam czystość będzie kochana.

Dlatego, do kochanych zmarłych pójść
pragnę, do cichego grobu,
i wszystkich, wszystkich ujrzeć znów,
tych których kiedyś ukochałem.

Sehnsucht nach den lieben Todten.

Ach, zu den lieben Todten geh'n
Möcht' ich in's stille Grab,
Und alle, alle wiederseh'n,
Die ich geliebet hab'!

Denn gibt es auch noch hier und dort
Manch Liebes Herz, ach, ach,
Die meisten sind schon lange fort,
Die andern folgen nach.

Und sind die Lieben auf der Welt
Uns alle noch so werth,
Wie manches harte Wörtchen fällt,
Das unser Herz verschert!

Joch wo die lieben Todten sind,
Da wird kein Herz betrübt,
Zu friedlich ist man dort gesinnt,
Zu rein wird dort geliebt.

Drum zu den lieben Todten geh'n
Möcht' ich in's stille Grab,
Und alle, alle wiederseh'n,
Die einst geliebt ich habe! —

Mein Frost.

O, ich möchte weinen, weinen,
Dass ich die geliebten Meinen,
Die nun ruh'n im stillen Grabe,
Einst so karg geliebt habe!

O, wie das mich bitter reuet,
Dass ich sie nicht mehr erfreuet,
Dass ich sie nicht mehr geliebet,
Und gar oft so sehr betrübet!

Nur ein Frost ist mir geblieben,
O, ich kann sie jetzt noch lieben,
Kann sie jetzt noch trösten, laben
Durch Gebet und fromme Gaben!

Güßer, seliger Gedanke!
Sie, sie kennen nicht die Schranke,
Sind mit mir noch im Vereine,
Und sie wissen, dass ich weine.

Und sie seh'n in meinem Herzen
Der so bittern Treue Schmerzen,
Wissen, fühlen, was ich thue
Jetzt für ihrer Seelen Ruhe.

Und sie lächeln mild hernieder:
„Bald, bald seh'n wir uns wieder,
Zieh'n wir dir mit Frost und Segen,
Treue Seele, froh entgegen!“ —

Und ich fühl' mein Herz erwärmen
Vom dereinstigen Uarmen,
Und mein Seuffen und mein Sehnen
Löst sich auf in Wonnethränen.

